

ŚWIĄTECZNE OBOSTRZENIA W CAŁEJ EUROPIE. PORZĄDKU PILNUJĄ DZIESIĄTKI TYSIĘCY POLICJANTÓW

Państwa Europy wprowadziły surowe ograniczenia na czas świąt Bożego Narodzenia, które mają zahamować rozwój pandemii koronawirusa. Przestrzegania obostrzeń w Hiszpanii będzie pilnować 100 tys. policjantów, we Włoszech - 70 tys.

Włoskie MSW zaleciło we wtorek siłom bezpieczeństwa i lokalnym władzom "skuteczne" kontrolowanie przestrzegania świąteczno-noworocznych restrykcji wprowadzonych ze względu na pandemię koronawirusa. Już wcześniej szefowa resortu Luciana Lamorgese zapowiedziała, że włoskie ulice, drogi i miasta patrolować będzie w tym czasie 70 tys. funkcjonariuszy. Policja i karabinierzy mają nie dopuszczać do łamania przepisów o zakazie przemieszczania się, zapobiegać tworzeniu się dużych skupisk ludzi i pilnować przestrzegania zasady zachowania odległości od innych osób.

Do 6 stycznia zabronione są we Włoszech podróże między regionami bez uzasadnionych i ważnych powodów. W dniach najbardziej surowych zakazów, czyli od 24 do 27 grudnia, od 31 grudnia do 3 stycznia i 5-6 stycznia, ograniczona będzie też możliwość wychodzenia z domu. Konieczne będzie posiadanie samodzielnie wypisanego zaświadczenia, w którym zaznacza się adres zamieszkania, miejsce, do którego się zmierza, i cel wyjścia z domu. Te dokumenty mają być również sprawdzane przez siły bezpieczeństwa.

Premier Giuseppe Conte zapowiedział, że policja nie będzie wchodzić do domów, by sprawdzać przestrzeganie przepisu zakazującego przyjmowania podczas świątecznych wizyt więcej niż dwóch osób. Szef włoskiego rządu dodał jednak, że służby będą reagowały w wypadku ewidentnego łamania prawa.

W Hiszpanii przestrzegania ograniczeń w okresie świąteczno-noworocznym ma pilnować ponad 100 tys. funkcjonariuszy różnych formacji policyjnych, w tym najwięcej (ponad 7 tys.) - we wspólnocie autonomicznej Madrytu. Służby liczą też na współpracę cywilów w zgłaszaniu nadużyć i łamania przepisów. Hiszpańska policja niemal codziennie otrzymuje od obywateli po kilkadziesiąt skarg na nielegalne zabawy lub spotkania, w których uczestniczy zbyt wiele osób. W większości regionów limit osób, które można przyjąć w prywatnym domu, wynosi sześć. W całym kraju od godz. 23 do 6 obowiązuje godzina policyjna. W Wigilię i sylwestra ma zostać skrócona i będzie trwać od godz. 1.30 do 6.

Czytaj też: [KGP: policjanci egzekwują przepisy, które wprowadzane są z myślą o zahamowaniu transmisji wirusa](#)

We Francji od godz. 20 do 6 obowiązuje godzina policyjna, która zostanie zawieszona w Wigilię, ale już nie w sylwestra. Jak zapowiedziało francuskie MSW, w ostatni dzień roku przestrzegania tego ograniczenia ma pilnować 100 tys. żandarmów i policjantów. "Nie będzie tolerancji, ludzie znają rozporządzenia" - ostrzegła rzeczniczka resortu. Podczas obowiązywania godziny policyjnej z domu można wyjść tylko z uzasadnionej przyczyny (praca, problemy zdrowotne, ważne przyczyny rodzinne, potrzeby zwierząt domowych), z wypełnionym na papierze lub w aplikacji na telefonie zaświadczeniem, które należy okazać w razie kontroli. Za złamanie tych przepisów grozi mandat w wysokości 135 euro. Francuskie służby od kilku tygodni interweniują w związku z zawiadomieniami o nielegalnych imprezach. Funkcjonariusze nie mogą jednak wejść do prywatnego domu bez nakazu lub bez zgody właściciela.

W Niemczech ściśle kontrolowanie przestrzegania wprowadzonych w związku z pandemią ograniczeń zapowiedział zastępca szefa związku zawodowego policjantów Joerg Radek. Według niego policja zwiększy swoją obecność w przestrzeni publicznej, ale nie będzie "chodzić od domu do domu bez powodu i liczyć, ile osób siedzi przy stole", co jest zresztą niemożliwe ze względu na obowiązujące prawo. "Jeśli (jednak) otrzymamy jakiegokolwiek sygnały, że gdzieś łamie się zasady, zbadamy to" - zastrzegł. Osoby zaniepokojone łamiącymi zasady, nazbyt licznymi spotkaniami świątecznymi u swoich sąsiadów nie powinny jednak od razu dzwonić na policję, ale najpierw poprosić ich o przestrzeganie restrykcji - ocenił Radek.

Podczas świąt Bożego Narodzenia w Niemczech można przyjąć w domu cztery osoby powyżej 14 lat spoza swojego gospodarstwa domowego. Goście muszą pochodzić z najbliższego kręgu rodzinnego. W spotkaniach w sylwestra może uczestniczyć najwyżej pięć osób z dwóch różnych gospodarstw domowych; również do tego limitu nie wlicza się dzieci poniżej 14 lat. W ostatni dzień roku zabronione są wszelkie zgromadzenia, a także używanie fajerwerków w często odwiedzanych miejscach.

W Wielkiej Brytanii minister zdrowia Matt Hancock zapowiedział, że policja będzie ściśle egzekwować przestrzeganie restrykcji, ale szefowie tej służby przyznają, że nie mają możliwości, by w pełni pilnować wszystkich ograniczeń. Policja nie będzie chodziła po domach i sprawdzała, ile osób w nich świętuje, chyba że będą to naprawdę duże zgromadzenia. Nakładanie kar w wysokości 10 tys. funtów na organizatorów nielegalnych imprez, również w prywatnych domach, jest w Wielkiej Brytanii stosunkowo częste. Policjanci mają także częściej patrolować dworce, by zniechęcać ludzi do łamania obowiązującego w niektórych częściach kraju, np. wprowadzonego w Londynie zakazu przemieszczania się.

Czytaj też: [Müller: w Sylwestra policja będzie mogła wystawiać mandaty na podstawie rozporządzenia ws. obostrzeń](#)

W Londynie i południowo-wschodniej Anglii od północy z soboty na niedzielę co najmniej do 30 grudnia obowiązują ściślejsze ograniczenia wprowadzone z powodu rozprzestrzeniania się nowego wariantu koronawirusa. Restrykcje tzw. czwartego poziomu obejmują m.in. ograniczenie możliwości wychodzenia z domu tylko do uzasadnionych przypadków oraz zakaz przyjmowania gości.

Parlament Portugalii uznał w zeszłym tygodniu lekceważenie obostrzeń epidemicznych za przestępstwo, co wyraźnie ograniczyło łamanie tych przepisów. Według kierownictwa portugalskiej żandarmerii (GNR) w okresie bożonarodzeniowym nie należy się spodziewać masowego omijania restrykcji. Wyzwaniem dla służb będzie natomiast egzekwowanie obowiązującego od 1 do 3 stycznia zakazu wychodzenia z domu między godz. 13 a 5. Portugalska policja wezwała też do zgłaszania wszelkich przypadków łamania obostrzeń. Osoby informujące o nich policję nie muszą przy tym podawać swoich personaliów.

Również w Belgii policja ostrzega, że zamierza surowo egzekwować wprowadzone na czas epidemii przepisy w okresie świąt i Nowego Roku. Władze tego kraju podwyższyły kary grożące za udział w nielegalnych imprezach, ich uczestnicy muszą się teraz liczyć z mandatem w wysokości 750 euro, a organizatorzy - 4 tys. euro. W Belgii w godz. 22-6 obowiązuje godzina policyjna. W domach można przyjmować tylko jedną osobę.

Polska w narodowej kwarantannie

W Polsce zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami z powodu pandemii koronawirusa w tym roku nie będziemy mogli spotkać się w Świąta w dużym gronie rodzinnym. Wprowadzone ograniczenia zakładają, że na wigilijną kolację będziemy mogli zaprosić maksymalnie pięć dodatkowych osób.

Rzecznik Komendanta Głównego Policji insp. Mariusz Ciarka zaznaczył, że w kwestii obowiązujących przepisów dotyczących limitu liczby wigilijnych gości policjanci liczą na samodyscyplinę i wzajemne zrozumienie. "Nie chcemy przecież mieć do siebie złości w związku z tym, że zaraziliśmy bliskie nam osoby, a zakończyło się to tragicznie" - powiedział. Dodał, że policja jest zobowiązana reagować w przypadku chociażby zgłoszeń o łamaniu obostrzeń. "A takich zgłoszeń otrzymujemy dość dużo, co jest kolejnym przykładem tego, jak wielu naszych obywateli obawia się wirusa" - podkreślił. Zaznaczył, że w związku z obowiązującymi w wigilię obostrzeniami policja nie planuje "specjalnych działań" prowadzonych pod jakąś nazwą. "Będziemy zwyczajnie reagować jak na inne zgłoszenia, czy z własnej inicjatywy" - zaznaczył.

Za łamanie obowiązujących obostrzeń związanych z zagrożeniem epidemiologicznym policja może nałożyć pouczenie, mandat karny w wysokości do 500 zł, a także sporządzić wniosek o ukaranie do sądu lub notatkę do służb sanitarnych, które w drodze decyzji administracyjnej mogą nałożyć karę do 30 tys. zł.

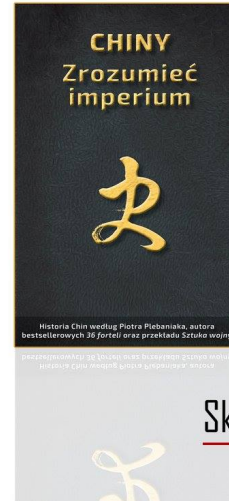
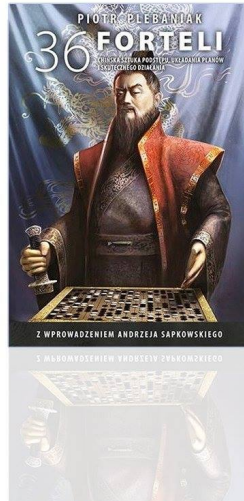
Natomiast w Sylwestra wprowadzono ograniczenia w przemieszczaniu się. "To ograniczenie będzie obowiązywało od godz. 19:00 31 grudnia do 6:00 rano dnia następnego" - przekazał minister. "Uzasadnione są tylko i wyłącznie wyjścia z domu w celu zaspokojenia takich potrzeb nagłych, jak wizyta w aptece, wyjście w innym celu na przykład zawodowym" - mówił szef MZ.

PSP/IS24



ŚWIĄTECZNA
PROMOCJA

ZESTAW CHIŃSKA TRIADA



Sklep.Defence 24

Reklama